

Bohdan Marconi

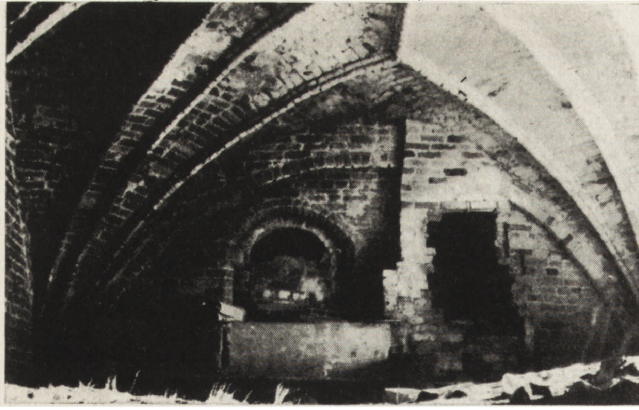
W sprawie artykułu Małgorzaty Schuster-Gawłowskiej "Przeniesienie malowidła ściennego z kamienicy przy ul. Kanoniczej 23 w Krakowie na ruchome podobrazie"

Ochrona Zabytków 17/4 (67), 42-43

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



4. Fragment wnętrza wielkiej sali gotyckiej zamku w Karlinie, na drugim planie widoczny portal do drugiego pomieszczenia i kominek (Fot. P. Gartkiewicz 1959)

4. Fragment de l'architecture intérieure de la grande salle gothique du château de Karlino. Au second plan: le portail qui s'ouvre sur la salle suivante et la cheminée. Photo de P. Gartkiewicz

nego.³ W roku bieżącym Wojewódzki Konserwator Zabytków zlecił Katedrze Historii Architektury i Sztuki Politechniki Warszawskiej przeprowadzenie badań architektonicznych zachowanego skrzydła zamkowego, które między innymi ustala wytyczne dla zabiegów konserwatorskich, mających na celu przywrócenie obiektu do stanu pełnej używalności z przeznaczeniem na potrzeby społeczno-kulturalne.

mgr inż. arch. Przemysław Gartkiewicz
mgr inż. arch. Jarosław Widawski
Politechnika Warszawska
Wydział Architektury

³ Inwentaryzacja wykonana przez autorów komunikatu w 1959 r. obejmuje pełny zakres rysunków w skali 1:50, 1:20, 1:10 i 1:1. W ramach współpracy architektów z historykami, w związku z planowanymi pracami badawczymi, autorzy uważali za słuszne zwrócić się z propozycją współpracy do mgr Zbigniewa Radackiego, który opracował na zlecenie Katedry Historii Architektury i Sztuki PW studium historyczne zamku w roku 1963 i podjął się dalszej współpracy w tej dziedzinie.

LA DÉCOUVERTE DES RELIQUES DU CHÂTEAU DES ÉVÊQUES DE KAMIEN, À KARLINO

En 1959, pendant des fouilles effectuées sur le territoire de la voïevodie de Koszalin, on a découvert à Karlino les reliques d'un château médiéval appartenant aux évêques de Kamień, considéré par la science allemande comme disparu depuis longtemps.

La partie conservée se compose de l'étage inférieur d'une aile du château, où se trouvent deux salles gothiques avec portails, cheminées et voûte d'arête, conservés.

Le conservateur des monuments historiques de la voïevodie, appréciant à leur juste valeur les vestiges précités a chargé la Faculté de l'Histoire d'Architecture et d'Art de l'Ecole Polytechnique à Varsovie, d'effectuer des recherches architectoniques ayant pour but d'élaborer des méthodes de travaux de conservation à base d'une documentation scientifique.

BOHDAN MARCONI

W SPRAWIE ARTYKUŁU MAŁGORZATY SCHUSTER-GAWŁOWSKIEJ „PRZENIESIENIE MALOWIDŁA ŚCIENNEGO Z KAMIENICY PRZY UL. KANONICZEJ 23 W KRAKOWIE NA RUCHOME PODOBRZIE”

W związku z artykułem Małgorzaty Schuster-Gawłowskiej: *Przeniesienie malowidła ściennego z kamienicy przy ul. Kanoniczej 23 w Krakowie na ruchome podobrazie*, „Ochrona Zabytków” XVI (1963), nr 3, s. 44—49, nasuwają się liczne uwagi.

Pomysł przeniesienia i sposób zmontowania na dawnym miejscu pozwalający na odcięcie dopływu wilgoci jest słuszny. Zbrojenie nowe-

go podłoża, nie nasuwa wątpliwości, ze względu na współczynnik rozszerzalności termicznej, gdyż przyjmując maksymalną długość stalowych drutów ocynkowanych ca 150 cm oraz różnice temperatury od -20°C do $+20^{\circ}\text{C}$, zmiany długości stali wyniosą zaledwie 0,6 mm.

Poważne zastrzeżenia budzą m. in. środki i metody stosowane do zabezpieczenia powierzchni malowidła, a głównie do odczyszczania

nia i utrwalania. Jeśli stwierdzono, że farba luszczyla się i pyliła (s. 44) to stosowanie mechanicznego odczyszczenia musiało spowodować uszkodzenia, co sądząc z fotografii przed i po konserwacji (il. 2 i 10) rzeczywiście nastąpiło, szczególnie w części prawej malowidła. W takich wypadkach pierwszą czynnością jest zabezpieczenie warstwy farby, a odczyszczenie wykonywane jest po przeniesieniu na nowe podłoże.

Stosowanie kwasu octowego, kwasu szczawowego, amoniaku, ługu sodowego i szarego mydła budzi najpoważniejsze zastrzeżenia. Kwas octowy przenikając przez spękaną farbę musiał spowodować rozłożenie węgla wapnia i utworzenie w warstwie tynku octanu wapnia, łatwo rozpuszczalnego w wodzie. Kwas szczawowy utworzył szczawian wapnia, wprawdzie nie rozpuszczalny w wodzie, lecz obydwie te kwasy musiały działać niszcząco na spoiwo olejne i oczywiście na niektóre pigmenty np. biel ołowiową oraz ultramarynę sztuczną, która mogła być użyta po r. 1830, jeśli obraz przypisywany Peszce powstał w ostatnim roku jego życia. Zadziwia stosowanie kwasów, gdyż autorka sama stwierdza (s. 44, 45), że przyczyną złego stanu malowidła było m. in. „chemiczne działanie opadów deszczowych z dużą zawartością kwasu siarkowego“. Stosowanie zasad — amoniaku, ługu sodowego i szarego mydła grozi zmydleniem spoiwa olejnego, tworzeniem się wykwitów oraz deformacją barwną błękitu pruskiego, który mógł być również stosowany przez autora.

Niezrozumiały jest cel „zabezpieczenia“ (s. 49) malowidła 20% wodą barytową (wodorotlenek baru). Stosowany on bywa do narzutów wapiennych wyłącznie dla zamiany siarczanu wapnia (gipsu) na nierozpuszczalny w wodzie siarczan baru. Wydaje się, że nie było to konieczne, gdyż nowe podłoże nie zawierało gipsu i było impregnowane poliocetanem winylu, zaś w oryginalnej pozostawionej warstwie narzutu grubości 2 mm gipsu nie wykryto (przypis 4). Woda barytowa to jeszcze jeden ze środków zasadowych już wymienionych niebezpiecznych dla spoiwa olejnego i niektórych barwników.

¹ Wybór materiałów dla utrwalania malowideł ściennych. Preparaty silikonowe contra emulsje z mas plastycznych. „...Organiczne związki silikonowe zachowują się rozmaicie. Estry silikonowe, w których pokładano wielkie nadzieje, okazały się raczej zawodne, gdyż — aczkolwiek zrazu zachowanie się ich jako środków utrwalających wydawało się całkowicie zadowalające — stwierdzono, że ich adhezja zanikała z czasem, a tym samym budowa komórkowa za impregnowanego intonaco traciła swą spoiwość. Okazało się, że jest to wywołane rozkładem estru silikonowego powodującym tworzenie się drobnych cząstek krzemianów nie posiadających właściwości wiążących. Silikony mogą także zawierać grupy organiczne, a istnieją szerokie możliwości zmiany składu takich preparatów, lecz nadal pozostaje obawa, że tego rodzaju

Ostatnie zastrzeżenie dotyczy projektu zastosowania powłoki ochronnej malowidła z oleju silikonowego, którego bliższej charakterystyki nie podano (przypis 7). Oprócz negatywnych wyników prób stosowania silikonów dla hydrofobizacji i powierzchniowego zabezpieczenia kamieni, przeprowadzonych w laboratorium Institut Royal du Patrimoine Artistique w Brukseli (komunikat Dr. René Sneyers), przytoczę najistotniejszy fragment, otrzymanego w grudniu 1963 r., oświadczenia dra Harolda J. Plenderleith, Dyrektora Rome-Centre, stworzonego przez UNESCO, pod tytułem *Choice of Materials for the Consolidation of Mural Paintings. Silicon compounds versus plastic emulsions*.

„...The organic compounds of silicon behave differently. Silicon esters for which great hopes had been entertained, have proved to be rather disappointing because, although at first their behaviour as consolidants seemed entirely satisfactory, it was found that the adhesive qualities disappeared in time and so the rigidity of the cellular structure of an impregnated intonaco was lost. This was found to be due to the decomposition of the silicon ester resulting in the formation of discrete particles of silica with no binding properties. Silicones too may contain organic groupings and there are wide possibilities for varying the formula of such compounds; but still the sobering though remains that a colourless impregnant of this nature could theoretically decompose to give a milky white opaque and insoluble film of silica that would conceal the painting. This applies to all the silica compounds and even to the newer siliconates that have possible use as stone preservatives. It is well to remind ourselves that for work on mural paintings the qualifications are rigid and risks of such a nature cannot be justified...“¹

Bohdan Marconi
Prof. i kierownik Studium Konserwacji
Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie
I. I. C. Fellow.

bezbardwy środek impregnacyjny mógłby — teoretycznie biorąc — ulec rozpadowi, dając mlecznobiałą nieprzezroczystą i nierozpuszczalną powłokę, która zakryłaby malowidło. Odnosi się to do wszystkich związków krzemowych, a nawet do nowszych pochodnych silikonów, mogących mieć zastosowanie jako środki ochronne dla kamienia. Dobrze jest przypomnieć sobie, że dla prac przy malowidłach ściennych kryteria są surowe i podejmowanie ryzyka tego rodzaju nie może znaleźć usprawiedliwienia...”.

(Podkreślenia moje — B. M.).